

**WPROWADZENIE
DO OREDZIA
MIŁOSIERNEJ MIŁOŚCI
DO MAŁYCH DUSZ**



**WPROWADZENIE
DO OREDZIA
MIŁOSIERNEJ MIŁOŚCI
DO MAŁYCH DUSZ**

Na podstawie
Dziennika Małgorzaty

www.maledusze.com.pl

<https://sites.google.com/site/malychduszchevremont>

Tytuł oryginału
A la Découverte du Message de l'Amour Misericordieux de Jesus,
Journal de Marguerite
Tłumaczenie z francuskiego
Halszka Pracelowa

Nihil obstat
ks. Bogdan Dziwosz
Cenzor
Łódź, 18 czerwca 2002 r.
Ldz. 662/2002

Imprimatur
Władysław Ziółek
Arcybiskup Łódzki

ISBN 83-87931-42-X

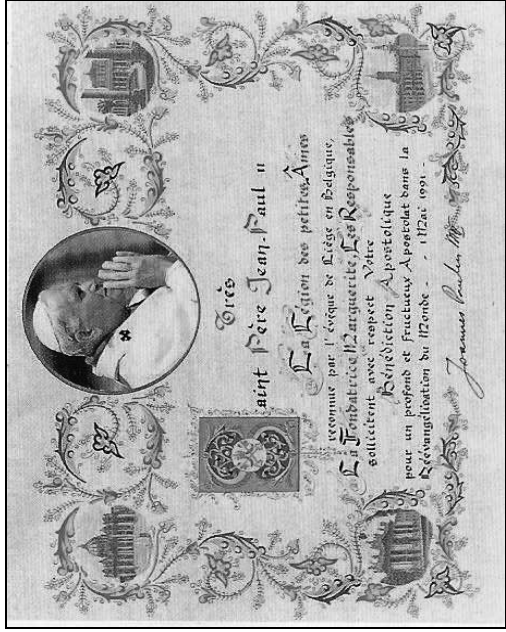
Zezwolenie to nie oznacza, że opowiadamy się za nadprzyrodzonym pochodzeniem omawianego w tej broszurze Orędzia. Dotyczy ono jedynie jego treści oraz przestrzegania wskazań. Gwarantuje po prostu, że nie znajduje się tu nic, co byłoby sprzeczne z wiarą i nauką Kościoła.

Na użytek wewnętrzny Kościoła

Małgorzata przekazuje czwarty tom Orędzia
Watykan 02.07.1998 r. Ojciec Święty z wdzięczno-
ścią przyjął to posłanie.
„Znam je, to jest piękne” – powiedział.



Podczas audiencji generalnej 12 grudnia 1979 r. i 2 lipca 1998 r. w Rzymie, Małgorzata przekazała Ojcu Świętemu Orędzie Miłosiernej Miłości do Małych Dusz. Zawiera ono wyznanie wierności wobec Zastępcy Chrystusa wraz z obietnicą niesienia pomocy Jemu i całemu Kościołowi poprzez modlitwę i ofiary zgodne z życzeniem Jezusa.



Kopia pergaminu, gdzie Ojciec Święty, Jan Paweł II udziela swego Apostolskiego Błogosławieństwa Legionowi Małych Dusz, jej założycielce Małgorzacie i odpowiedzialnym za Legion Małych Dusz, 01 maja 1991 roku. Dokument, który podpisał osobiście, co jest rzadkością, pozostawiając tę czynność najczęściej asesorowi Kurii Rzymskiej

DEKRET

W oparciu o kanony 299 §3 i 322 Kodeksu Prawa Kanonicznego zatwierdzam Statut Legionu Małych Dusz jako prywatnego stowarzyszenia wiernych i na mocy przysługującej mi władzy (kan. 312 §1, 3° KPK) nadaję mu osobowość prawną na terenie Archidiecezji Łódzkiej.


Notariusz

+ 
= Marek Jędraszewski
Arcybiskup Metropolita Łódzki

ARCYBISKUP ŁÓDZKI

15 maja 98
Łódź, dnia 19.... r.

490/98
L.dz

DEKRET

W oparciu o kanon 322 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego zezwalam Stowarzyszeniu Prywatnemu o nazwie „Legion Małych Dusz” na prowadzenie działalności apostolskiej na terenie Archidiecezji Łódzkiej.

Jednocześnie dla potrzeb Stowarzyszenia mianuję asystenta kościelnego w osobie księdza Grzegorza Nowaka.



+ 

Słowo wstępne

Drogi Czytelniku!

Przez publikację tej broszurki pragniemy zaznaczyć Cię z wspianą książką, *Orędziem Miłosiernej Miłości do Małych Dusz*, która przekazuje rozmowy Chrystusa prowadzone od 1965 do 2005 r. z Małgorzatą Balhan (1914-2005), prostą kobietą i matką robotniczej rodziny walońskiej z Liege w Belgii.

Orędzie jest usilnym wezwaniem Pana Jezusa do ratowania dusz, wewnętrznej odnowy Kościoła oraz narodów.

Książka otrzymała Imprimatur Jego Eminencji biskupa Liège van Zuylena, co stanowi gwarancję, że nie zawiera ona żadnego tekstu sprzecznego z zasadami wiary i nauki Kościoła. 25 maja 1978 r. uzyskaliśmy Imprimatur Jego Eminencji biskupa Gandawy L. Van Peteghema dla wydania holenderskiego przewidzianego na 1979 r.

Książka została przychylnie przyjęta i gorąco polecona przez biskupów z różnych krajów. Orędzie przetłumaczono z języka francuskiego na: holenderski, niemiecki, wietnamski, hiszpański, portugalski, angielski, chorwacki, włoski, malgaski, polski i rosyjski. W Indiach wydają ją w lokalnych, tubylczych językach: malajalam, kannada, telegu i tamulskim. Poniżej podajemy nazwiska biskupów, którzy udzielili swego Imprimatur poszczególnym przekładom:

- biskup Bragancy i Mirandy, Manuel
– wydanie portugalskie,
- arcybiskup Syrakus, Calogero Laurella
– wydanie włoskie,
- kardynał Gracias z Bombaju
– angielskie wydanie w Indiach,
- biskup pomocniczy i wikariusz generalny arcybiskupa Sajgonu, Tran Thann-kham – wydanie wietnamskie,
- prowincjał generalny, Petro M. Zabalza
– wydanie hiszpańskie,
- biskup Splitu, Celina Sasratic – wydanie chorwackie,
- biskup z Lüttich G. M. van Zuylen
– wydanie niemieckie
- biskup z Gent L. A. Van Peteghem
– wydanie holenderskie
- biskup z Salford Th. Holland – wydanie angielskie
- wikariusz generalny z Pampeluny P. M. Zabalza
– wydanie hiszpańskie
- biskup z Braganza M. d. J. Pereira
– wydanie portugalskie
- biskup z Syrakus C. Lauricella – wydanie włoskie
- biskup z Sajgonu Nguyen Van Bien
– wydanie wietnamskie
- biskup z Fianarantsoa G. Ramanantoanina
– wydanie malezyjskie
- Imprimatur archidiecezji w Splicie
– wydanie chorwackie
- kardynał V. Gracias arcybiskup z Bombaju
– wydanie hinduskie w jęz. angielskim

- biskup z Jhansi Fr. d'Souza – wydanie hinduskie
- biskup z Krishnagar M. Baroi – wydanie bengalskie
- arcybiskup z Verapoli J. Kelanthara
– wydanie malezyjskie
- biskup z Mysore S. F. M. Fernandez
– wydanie kanadyjskie
- biskup z Kottar M. Arockiasamy – wydanie tamilskie
- biskup z Vijayawada J. Thumma

Nasz chory, wąpiący i doznający ciągłych wstrząsów świat marzy o pokoju i sprawiedliwości. Dla uzdrowienia go potrzeba nowego potopu. Lecz nie oceanu wód czy ognia, ale morza miłosierdzia. A kto może obdarzyć nas prawdziwym pokojem i prawdziwą wolnością, jeśli nie Książę Pokoju, Chrystus Zbawca świata!

Czytajcie i rozpamiętujcie Jego Orędzie Miłosiernej Miłości, które skierował do świata dla ratowania go. Jest ono w pełni ewangeliczne i odzwierciedla podstawowe posłanie zawarte w Piśmie Świętym, a dla małych dusz stanowi prawdziwe źródło duchowej inspiracji.

Tak jak zyczył sobie Jezus Chrystus, założono Legion Małych Dusz (skrót nazwy francuskiej LPA – Légion des Petites Ames) z międzynarodową siedzibą w Belgii. Adres: 4601 Vaux-sous-Chèvremont (Chaufontaine), rue de Chèvremont 99. Pragnieniem ruchu jest całkowita jedność z Kościołem katolickim w duchu posłuszeństwa, wierności i podporządkowa-

nia się władzy papieża i biskupów. Legion chce wprowadzać w życie i szerzyć prawdziwą naukę Chrystusa i Jego Kościoła, bronić jej oraz ożywiać i rozposzechniać kult Najświętszego Serca Jezusa i Maryi. Aby ten cel osiągnąć, chce przede wszystkim rozprzestrzeniać miłość, którą uważa na najważniejszy przymiot oraz trwać w pokornej, pełnej ufności i niezłomnej modlitwie, która może wszystko uprosić.

Powstające wszędzie „modlitewne grupy” Legionu mają stać się oazami duchowości i świętości. Grupy takie istnieją już w ponad 60 krajach, a na ich czele, jako przewodnicy duchowi, stoją księża lub zakonnicy. We wszystkich diecezjach Belgii działa już przeszło 100 grup modlitewnych.

Naszym najgorętszym pragnieniem jest, abyście po zapoznaniu się z tą broszurką przeczytali także *Oreǳie* i włączyli się w działalność grup modlitewnych, modlitwa i ofiara bowiem są dziś, bardziej niż kiedykolwiek, konieczne do nawrócenia wytrąconego z równowagi świata.

Międzynarodowy Komitet Kierowniczy

I.

Właściwa postawa wobec Orędzia Miłosiernej Miłości

Od początku swego istnienia Kościół głosił zawsze, że Bóg wpływa na historię czynnie – bądź bezpośrednio, bądź przez powołane instytucje czy wybrane przez siebie osoby. Słowa i czyny tych dusz-wysłanników w każdym wypadku podlegają władzy Kościoła. Dotyczy to, więc także *Orędzia Miłosiernej Miłości do Małych Dusz*, którego wartość zdeterminuje jego powiązanie z Kościołem. Zatem głównym zadaniem Legionu Małych Dusz jest praca na tym, aby Orędzie owocowało w Kościele Rzymskokatolickim.

Małe dusze nie mogą popadać w zniechęcenie z powodu rozmaitych reakcji na treść książki. Pan Jezus oświadczył, że Orędzie jest „przypomnieniem” tego, co jest już nam znane (12 lutego 1967 r.) oraz że pozostaje w zgodzie z „Odwieczną Prawdą” (19 kwietnia 1967 r.). Dlatego nikt nie może być zaskoczony różnorodnymi echemi, jakie wywoła, tak jak było w przypadku słów Chrystusa zapisanych w Ewangelii. Te różne sposoby przyjmowania Orędzia bardzo dobrze przedstawia przypowieść o siewcy (Łk 8,4–15). Orędzie pada wszędzie, tu i tam, na drogę, na skałę, między ciernie – ale na

pewno także i na żyzną glebę.

Jego lektura wywoła u niektórych wewnętrzną rozterkę, walkę między wiarą a zwątpieniem, jak to opisał św. Jan w rozdz. 6 Ewangelii. Są ludzie, którzy pomyślą „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” (J 6,60). Inni, jak wielu przed nimi, powtórzą za Piotrem „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś świętym Boga” (J 6,68). Prawdziwie, do tych, którzy otwierają się na przyjęcie Orędzia można zastosować następujące słowa Jezusa: „Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie” (Łk 10,21).

II. Jak czytać Orędzie?

Orędzie Miłosiernej Miłości... jest książką przeznaczoną do rozmyślań. Nie nadaje się do czytania w taki sposób, w jaki czyta się powieść, tzn. jednym tchem, w pogoni za akcją. I stąd płynie nasza rada: czytać na raz niewiele, ale za to uważnie, zastanawiać się, tak jakby się słuchało w najgłębszym milczeniu słów Jezusa, krótko mówiąc, usiłować nasłuchiwać.

Jednak odkąd mamy telewizję wielu ludzi nie potrafi już znieść ciszy, szukać jej, co jest warunkiem

koniecznym do modlitewnego słuchania. Lektura książki takiej, jak *Orędzie Miłosiernej Miłości* wymaga od Czytelnika wysiłku, otwarcia się na Boga i gotowości przyjęcia Go w słowie, które zechce do nas skierować.

Bóg przemawia tylko w milczeniu serca. Takie milczenie pozwala na doświadczenie tego, „czego żadne oko nigdy nie widziało, żadne ucho nigdy nie słyszało i co nigdy nie wstąpiło do serca ludzkiego”.

Oby każdy Czytelnik po zapoznaniu się z tą broszurką, a następnie z książką, do której jest ona jakby wprowadzeniem, otworzył Bogu swoje serce. Wtedy Orędzie przemówi do jego duszy.

Kilka danych dotyczących Orędzia do Małych Dusz

Celem tego krótkiego streszczenia jest udzielenie odpowiedzi na pytanie: czym jest właściwie Orędzie Miłosiernej Miłości skierowane do Małych Dusz? Jest zrozumiałe samo przez się, że tak zwięzła odpowiedź musi być niekompletna. Niemniej, naszym zamiarem jest, aby stała się rodzajem zaproszenia do bliższego kontaktu i do bardziej pogłębionego poznania tego, co uzyskamy przez refleksyjne czytanie Orędzia.

Aby naszym wyjaśnieniom zapewnić maksymalną wiarygodność, zamieszczamy poniżej specjalnie wybrane fragmenty Orędzia.

Każda wypowiedź będzie zawsze zawierała 4 elementy.

1. Źródło, pochodzenie: pytamy tu: kto dał nam Orędzie?
2. Sposób przekazywania Orędzia; może to być osoba, która Orędzie proponuje lub osoba pośrednicząca.
3. Przeznaczenie Orędzia; pytamy tutaj: do kogo zostało skierowane i dla kogo jest przeznaczone?
4. Treść Orędzia; tutaj pytanie będzie brzmiało: co dokładnie zostało przekazane?

Wartość każdego z tych elementów podnosi tylko wagę samego Orędzia. I tak właśnie stało się i sprawdziło w Orędziu Małgorzaty. Dlatego prześledzimy je punkt po punkcie.

Przy okazji należy jeszcze powiedzieć, że słowo „treść” może mieć znaczenie ścisłe lub szersze. W przypadku *Dziennika Małgorzaty* trzy pierwsze punkty dotyczą treści w sensie szerokim, podczas gdy element czwarty mówi o treści w sensie dosłownym.

Jakich by nie czynić rozróżnień, pewne jest, że wymienione 4 elementy zostaną omówione na podstawie Orędzia, czego dowodem będą przytoczone jego fragmenty.

1. Źródło, pochodzenie Orędzia

Kiedy ludzie pytają jaka jest geneza, kto jest autorem Orędzia, trzeba odpowiadać po prostu: „Autorem jest nasz Pan, Jezus Chrystus”. Wynika to z fragmentów, w których wyraźnie daje się zauważyć dzieło Pana. Mamy tu na myśli przede wszystkim teksty rozmów Jezusa z Małgorzatą, ale również w sposób jeszcze wyraźniejszy słowa, którymi umyślnie podkreśla swoją interwencję.

Między innymi Pan mówi:

- *Wszystko, co piszesz pod moim kierunkiem...* (9 III 1966).
- *Jestem autorem i źródłem natchnienia tych notatek. Nie miej co do tego wątpliwości...* (24 III 1966).
- *Duch Święty w tobie mówi, jest to pewne. Nie jesteś zdolna do myśli tak wzniosłych, jak te, które na ciebie zsyłam* (22 V 1966).
- *Stwierdzenie tego, co w tobie czynię nie jest pychą.*
- (Małgorzata: Ależ, Panie, kto mi uwierzy?)
- *Nie Tobie uwierzą. To Mnie rozpoznają w tobie...* (24 V 1966).
- *Dalem ci wystarczająco dużo pewności, abyś szła w kierunku, jaki ci wskazałem. Zwątpienie, które czasem ci dokucza, jest pokusą...* (25 V 1966).
- *Idź z wiarą za natchnieniem* (31 V 1966).

- *Tym, co przydaje znaczenia mojemu słowu, jest skutek, jaki ono wywołuje w duszach i dobro, które z niego czerpią...* (1 VII 1966).
- *Rób, co ci mówię. Siła, którą ci do tego daję, wynika z twojej otwartości w stosunku do Mnie* (24 VIII 1966).
- *Oddawajcie się z żarliwością natchnionemu Dziełu...* (4 XI 1966)
- *Twoja wyobraźnia pochodzi ode Mnie i jest pod moją kontrolą. Trzeba iść drogą, którą Ja wskazuję...* (9 XI 1966).
- *Poprzez te rozplamione czystą miłością kartki daję wszystkim dotykalny znak mojej miłości...* (1 III 1967).
- *Lubię widzieć cię pełną skupienia w mojej obecności. Lubię napępniać cię moim Duchem. Lubię prowadzić twoją rękę zapisującą z zapalem przekazane przeze Mnie słowa...* (13 IV 1967).
- *Udzielam wam dziś mego przyzwolenia i powiadam: podjęte dzieło będzie rosnać, jak rosą ludzkie dzieci...* (24 IV 1967).
- *Ale ty, moja córko, którą wybrałem do spełnienia ważnej misji, nigdy nie wątp w moją opiekę i w moją miłość...* (29 V 1967).
- *Rób to, czym Ja cię natchnąłem* (15 VI 1967).
- *Powiedz sobie, że każde pochodzące ode Mnie słowo musi wydać owoce. Jeśli nie zaowocuje, nie pochodzi ode Mnie...* (5 IX 1967).

- *Zawiść złych ludzi obróci się na ich hańbę, bowiem to, czego uczysz w moim imieniu odziane jest w moją moc i nosi pieczęć mojej miłości (13 XI 1969).*

Można by cytować jeszcze wiele wyjątków, ale już tylko kilka świadczy wyraźnie o tym, że Źródłem Orędzia jest sam Pan Jezus.

2. Sposób przekazania Orędzia

Do przekazania ludziom *Orędzia Miłosiernej Miłości...* Pan Jezus wybrał istotę ludzką. Niewielu z nas wie, kim ona jest, większość zna jedynie jej pseudonim – Małgorzata.

Chodzi tu o wybór rzeczywisty. Małgorzata jest, można powiedzieć, narzędziem, przez które objawione zostało Orędzie. Pan Jezus wyraźnie to podkreśla:

- *Od was, których wybrałem, wymagam wiele. Trzeba, aby moje Orędzie było znane (2 IX 1966).*
- *To przez ciebie chcę dotrzeć do moich maluczkich, a oni rozpoznają mój głos (9 III 1966).*
- *Moje dziecko, wybrałem ciebie na pocieszenie wielu (10 VI 1967).*

Jest znamienne, że powiedziano, iż wybór ten został już wcześniej przewidziany:

- *Moje dziecko, przez cały ten czas, który spędziłaś z dala ode Mnie, Ja przygotowałem przeznaczoną dla ciebie misję. Mocno wierz w jej prawdziwość*

(5 IX 1967).

Przywodzi to nam na myśl powołanie proroka Jeremiasza zarówno w tym, co dotyczy przeznaczenia wybranego, jak i jego słabości. Zilustrujemy to wyjątkiem z Księgi Jeremiasza (1,4–9):

„Pan skierował do mnie następujące słowo: »Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię«. I rzekłem: »Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!« Pan zaś odpowiedział mi: »Nie mów: *Jestem młodzieńcem*, gdyż pójdiesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek tobie polecę. Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić« – wyrocznia Pana.

I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: »Oto kładę moje słowa w twoje usta«”.

Zwróćmy uwagę, że to samo wyznanie własnej nieudolności znajduje się u Mojżesza (Wj 3 i 4,2–17) i u św. Pawła (2 Kor 1,16–12, 1–10).

Swojej wybrance, Małgorzacie, Pan Jezus dał świadomość jej małości. Oto, co powiedział m.in.:

- *Jesteś mała i niektórzy nie darzą cię zaufaniem, ale Ja odzieję cię w moc mego świętego imienia* (18 V 1967).
- *Jeśli wybrałem małe, słabe narzędzie, jakim ty jesteś, to dlatego, że ludzie nie słuchają Mnie. Bowiem mimo całej swojej wiedzy nie są w stanie pojąć, że ich Bóg zniża się do poziomu naj-*

mniejszego ze swych stworzeń. Ale Ja właśnie przez słabych zawstydzam silnych (12 VI 1967).

Oczywiście Małgorzata pozostanie na dalszym planie:

- *Córko, pragnę dla ciebie życia skromnego i ukrytego dlatego, aby chwała świata nie zawładnęła twoją duszą. Pochwały niech będą daleko. Zostaniesz poznana przez twoje zapiski. Moja chwała rozświecła zawsze tych, którzy z niej korzystają, Ja jednak strzegę twojej pokory... (9 V 1967).*

Wszyscy otrzymują jakieś zadanie. Zadanie Małgorzaty zostało określone następująco:

- *Podział moich darów we wszystkich duszach i w każdej z osobna odbywa się według porządku ustanowionego przez Przedwieczną Mądrość. Bowiem to, co jest odpowiednie dla jej duszy, nie zawsze jest odpowiednie dla innej... Jesteś kochana wśród wszystkich, a każdy tu, na ziemi, ma do wypełnienia jakieś zadanie. Twoim jest sprawić, aby Mnie bardziej znano i kochano. Przypominać ludziom, jaką miłością Ja ich kocham (2 VII 1967).*

Powołanie Małgorzaty nie ogranicza się do samego przekazania jej spraw, które w ten sposób poznała. To w niej właśnie po raz pierwszy urzeczywistnia się Orędzie: pochodząc z antyklerykalnego środowiska, ma żyć miłością Boga poprzez trudności dnia codziennego, współpracować przy realizacji Orędzia, być przykładem dla innych. I rzeczywi-

ście, dzięki swojej wierze pomoże w rozpowszechnianiu Orędzia i przygotowuje serca na jego przyjęcie. Żeby tego dowieść, wystarczą dwa teksty:

- *Moje dziecko, jesteś tylko jedną z tak wielu dusz, które szczególnie lubię, ale jak one jesteś słaba i wrażliwa na przeciwności życia w tym sensie, że twoja biedna natura nie przyjmuje bez sprzeciwu całkowitego ubóstwa. Zrozumiem jednak dobrze, że wartość twojego świadectwa miłości – pomniejszona trochę twoim człowieczeństwem – jest powiększona przez wielkodusznie podjęty wysiłek (15 VII 1967).*
- *To, że zostałeś wybrana do niesienia w świat mojego Orędzia, nie osłoni cię przed ciosami wroga. Jednak jego ryki zostaną stłumione Duchem Prawdy, który emanuje z twoich zapisków (16 XI 1967).*

3. Przeznaczenie Orędzia

Do kogo kieruje się Orędzie, którego źródłem jest Jezus Chrystus, a środkiem przekazu Małgorzata? Odpowiedź jest prosta: do wszystkich ludzi, a do Małych Dusz w szczególności. Dlaczego szczególnie do Małych Dusz? Ponieważ swoim ścisłym współdziałaniem sprawiają, że Orędzie dotrze do wszystkich ludzi. Obie te grupy – ogół ludzi i Małe Dusze – mogą być oczywiście wymieniane i razem i oddzielnie. Również ludzie mogą dzielić się na różne katego-

rie w zależności od stanu duszy czy postaw. Weźmy na przykład zatwardziały lub niezdecydowanych. Ostatecznie nie należy zapominać, że – jak przewidział Jezus Chrystus – dzieło nawrócenia może z najbardziej zatwardziałych przeciwników uczynić najbardziej entuzjastycznych zwolenników Orędzia.

Aby określić jego przeznaczenie, musimy jeszcze raz odwołać się do samej książki:

- *Wszystko, co piszesz pod moim kierunkiem, przeznaczone jest dla każdej prostej i pełnej dobrej woli duszy. Przez ciebie chcę dotrzeć do moich maluczkich, a oni poznają mój głos (9 III 1966).*
- *Twoja misja: sprawić, aby jedni poznali i przyjęli moje Orędzie Miłości, a przypomnieć je innym, którzy znając je już, zapomnieli (1 VIII 1966).*
- ***Jak piękna jest poezja naszej miłości. Wszystkim, którzy wezmą tę książkę, jako drogowskaz swojego życia, obiecuję jako zapłatę pełnię nadzwyczajnych łask już w tym życiu.** (9 VIII 1966).*
- *Błogosławię cię i proszę o współpracę w dziele poznania i szerzenia mego Królestwa na ziemi w sercach ludzkich. Wątpiącym mówię: nie gardźcie tym, co pochodzi ode Mnie i mojej Najświętszej Matki. Powiedziałem ci, że cała reszta będzie należała do ciebie jako przedstawicielki Małych Dusz (24VIII 1966).*
- *Dusze, które z wiarą przyjmą moje Orędzie Miłości, będą płonęły nadprzyrodzonym zapalem*

(11 IX 1966).

- *Jest ono (Orędzie) pobożną pieśnią obecnych czasów dostępną dla wszystkich, a zwłaszcza dla Małych Dusz (15 IX 1966).*
- *Niewyczerpane źródło tkliwości tryskające z mego otwartego serca rozlewa się na wszystkich bez wyjątku (4 XI 1966).*
- *Poprzez te rozplomienione czystą miłością kartki daję wszystkim dotykalny znak mojej miłości (1 III 1967).*
- *Ta księga życia musi ukazać się, aby obudzić uśpione sumienia (20 IV 1967).*
- *Ta rozprawa o życiu duchowym dostępna jest dla każdego rodzaju umysłowości. Zależy Mi na tym, aby poruszyć Małe Dusze, bowiem oczekuję wiele od ich wielkoduszności... (24 VI 1967).*
- *Skarby mojej łaski otwierają się na wszystkich w sposób niewyczerpany, dodają sił słabym, doskonałą silnych, odtrącają letnich i pysznych (31 VIII 1967).*
- *Czy wiesz, moja córko, że niektóre dusze nie praktykujące, ale o dobrej woli mają w moich oczach więcej zasług niż inne, które należą wprawdzie do wielkiej rodziny Kościoła, lecz dla których praktyki religijne są tylko zwykłą, mechaniczną czynnością w ich życiu? Zaprawdę, powiadam ci, pierwsi bez lęku staną przed Odwieczną Prawdą (22 VIII 1967).*

- *Dalem światu to Orędzie nie po to, aby poprawić jedną jedyną duszę, ale po to, by ulepszyć wszystkie (24 IV 1969).*
- *Nie przyszedłem dla jednej tylko duszy, lecz dla wszystkich (24 IV 1969).*

Orędzie poruszy ludzkie serca, ponieważ niesie ziarno Bożego twórczego i ożywczego Słowa. Jego urodzajność zapowiadają cytowane niżej fragmenty:

- *Na razie jest tylko trzcina poruszana wiatrem, co nie przeszkadza, aby stało się pięknym, mocnym i zdrowym drzewem, obsypanym obficie owocami, którego sokami sycić się będą małe dzieci. Jego owoce będą dla Kościoła owocami świętości. Dla życia wiecznego dusz Kościół potrzebuje świętych, którzy go odnowią, a nie tego fałszywego altruizmu, który go niszczy (22 III 1967).*
- *Powiadam wam: podjęte dzieło będzie rosnać, jak rosną ludzkie dzieci (24 IV 1967).*
- *Upowszechnianie Orędzia napelni bogactwami dusze spragnionych Boskiej miłości, oświecając je, każe innym zastanowić się i nakłonić ich do wejrzenia w samych siebie. Krytykom nie uda się zagłuszyć mego głosu. Wzniesie się on jak wysoka fala, budząc sumienia, znosząc grzech i zepsucie (6 V 1967).*
- *Orędzie spadnie na świat, jak poranna rosa, kojąc, wskazując drogę i dając pokój znękanym душom (12 XII 1967).*

- *Orędzie jest jakby hamulcem dla chaosu. Rozpowszechniajcie je szybko. Dzięki niemu wiele dusz zostanie uratowanych (26 I 1968).*
- *Orędzie jest potopem miłości dla świata. Jest drogą dla niezdecydowanych, dla cierpiących z powodu sprzeczności obecnych czasów, pociechą dla serc rozdartych, zagubionych wśród wstrząsów naszego wieku (23 VII 1968).*
- *Orędzie otwiera serca dla Miłości i dla poznania Boga kochającego swoje stworzenia (5 V 1970).*

Łatwo dostrzec, że ostatnie cytaty zwracają uwagę zarówno na owocność Orędzia, jak i na osoby, do których jest skierowane. Jego owocność jest zagwarantowana przez Bożą moc. Stanie się jeszcze jaśniejsze, kiedy omówimy treść Orędzia w sensie dosłownym.

4. Treść Orędzia

Tak, jak powiedzieliśmy na wstępie, rozpatrzmy także pokrótce treść Orędzia. Kto z odpowiednim nastawieniem przeczytał je w całości, musi przyznać, że bogactwo jego głębi jest naprawdę niewyczerpane. Mówimy „z odpowiednim nastawieniem”, gdyż treść Orędzia nie może być przyswojona przez samo tylko czytanie. Wymaga przemyślenia.

Podobnie Małgorzata, często doświadczymy, że takie podejście do Orędzia odruchowo prowadzi do modlitwy. Taką spontaniczność odnajdujemy także

w listach św. Pawła. Treść Orędzia staje się więc przewodnikiem niezbędnym dla wielu w obecnej sytuacji Kościoła i świata.

Zbyteczne jest mówienie, że **świat i Kościół doświadczają bezprecedensowego kryzysu gubiącego wielu ludzi lub stwarzającego ryzyko zatracenia się zarówno w sensie duchowym, jak i fizycznym.** Każdy z nas stoi wobec takiego niebezpieczeństwa. Są tacy, którzy zbroją się do walki, ale większość, niestety, nie widzi ratunku. Wyraźnie widać, że nawet najbardziej umiarkowany człowiek jest dotknięty chaosem panującym w Kościele i w świecie. Nieświadomość tej sytuacji wynika albo ze złej woli, albo z karygodnego braku rozeznania. Nie mamy zamiaru opisywać tej sytuacji w sposób subiektywny, pragniemy natomiast pokazać, jak radykalnie i jak bezlitośnie przedstawia sytuację w Kościele i w świecie Orędzie:

- *Nie wolno naśladować strusia, który chowa głowę w piasek, aby nie widzieć i nie być widzianym. Trzeba spojrzeć rzeczywistości w twarz i z energią szukać sposobu na zło, które nie przestaje szerzyć się w łonie mojego Kościoła. Zatraca się sens tego, co Boskie, doprowadzona do przesady nowoczesność niszczy życie łaski w wielu duszach (5 I 1966).*
- *Dla życia wiecznego dusz Kościół potrzebuje świętych, którzy go odnowią, a nie tego fałszywego altruizmu, który go niszczy (22 III 1967).*

- *Porzucenie tego, co stanowi dziedzictwo mojego Kościoła, równałoby się jego zgubie. To być nie może.*
- *Nie zatrzymaliby się w połowie drogi, a ich żądania nie miałyby już granic.*
- *Zaprawdę, powiadam ci: w mojej owczarni znajdują się parszywe owce. Zakradły się tam, przybrawszy pozory spokoju, i są teraz na świetnej pozycji do rozsiewania swoich błędów. Widzisz teraz, moje dziecko, żywą konieczność modlitwy i ofiary oraz jak naglące jest zadanie Małych Dusz ratowania tego, czemu grozi pożarcie przez herezję... (18 IV 1967).*

Pan Jezus mówi także o złej sytuacji, w jakiej znajduje się Kościół Święty (19 V 1967) i o współczesnej herezji, która zagraża wierze (24 V 1967).

- *Postępują drogą, która jest nie do pogodzenia ze zdrową nauką Kościoła. Unicestwię nadzieję sprawców zamieszania, przywracając Pierwotną Prawdę, która jest jedynie słuszna... (5VI 1967).*
 - *Szerzące się wśród moich namaszczonej wybranki stanowią wielkie zło dla ludzkości (8 VI 1968).*
- Pan Jezus powiedział też:
- *Kościół musi pamiętać, że jest święty jedynie moją Świętością. Jest w nim obecnie więcej niewiary niż u pogan. Schizma wdarła się do Świętego Gmachu przez błędy tych, którzy zaprzeczają nawet jego sile żywotnej. Ta część mojego dzie-*

dzictwa została sprowadzona na złe drogi przez fałszywe nauki, które sieją anarchię w duszach dobrej woli (21 VI 1967).

- *Pragną nawrócić świat, a świat nigdy nie był tak daleki od nawrócenia. I co osiągną? Kompletny chaos. A miłość? Służy, niestety, jedynie jako pretekst, który ma tłumaczyć ich niedorzeczności... Kościół chwieje się... (22 IV 1968).*

Sprawami stale kwestionowanymi są Eucharystia i kult Maryjny, o czym mówi się stale, ponadto kult świętych, poszanowanie modlitwy różańcowej, sens modlitwy w ogóle, sens wyrzeczeń itd., wszystko to idzie w parze z zanikiem wiary. Czytamy w Orędziu, że świat stoi przed ryzykiem samozagłady, jeśli nie zechce zmienić się:

- *Miejsce Boga u dzisiejszego człowieka zajmuje rozkosz korzystania z wszystkiego co istnieje (15 X 1966).*
- *Wiele dusz pragnących doskonałości ma jeszcze zbyt silnie rozwinięte poczucie własności... Właśnie to poczucie własności powstrzymuje ludzi od wzajemnego pokochania się i zrozumienia, co jest powodem wojen i wszelkich katastrof (9 I 1967).*
- *Dziękuję za waszą wierność w czasie, gdy tak wielu, nawet spośród tych, którzy nazywają siebie moimi dziećmi, odwraca się ode Mnie, aby postępować według własnego widzimisie. I mówię ci, że panujący obecnie w świecie chaos jest skut-*

kiem tego żalostnego postępowania... O świecie, opanowany zachłannością i pychą... (1 III 1967).

- *Każdy dzień przynosi nowe dowody upodlenia dzisiejszego świata. Jest on tym, czym chce być, a nie tym, czym Ja chciałbym, aby był. Chętnie daje się wiarę szaleństwu tego wieku. Dla wielu Prawda jest kłamstwem... (20 IV 1967).*
- *Ludzie nie znoszą się już nawzajem. Są to czasy nieprawości i zamętu... (25 IV 1967).*
- *To przesiąknięte materializmem stulecie musi usłyszeć Słowo Miłości. Jest to jedyna, odpowiednia dla niego mowa... (14 VIII 1967).*
- *Pokój świata jest zagrożony. Ale o ile bardziej pokój serc... (29 IV 1967).*
- *W obecnych czasach doznaję tak gorzkich znie wag, jakich jeszcze nie znałem... (18 XI 1967).*

Oto obraz świata i Kościoła naznaczony pychą, zarozumiałością, wymaganiami, zaślepieniem i pograżeniem w ciemności. Co pomyślałby czy zrobił każdy z nas, gdyby to on stworzył świat? Gdyby Bóg miał działać po ludzku, dawno już zrezygnowałby z planu zbawienia. Ale Pan nie myśli tak, jak my: zawsze od nowa usiłuje skierować ludzi na właściwą drogę, jak to sam powiedział:

- *Ludzie, moje dziecko, wynajdują tysiące pretekstów, aby nie spełniać swoich obowiązków wobec Mnie. Ja znajduję tysiąc pretekstów, aby zbliżyć się do nich (2 IX 1966).*

Chcąc ich ratować jeszcze raz, wysyła w nasze czasy uprzywilejowaną duszę. Małgorzatę, aby dać im swoje Orędzie. Jest to **Orędzie Miłosiernej Miłości do Małych Dusz**, które **jest światłem w ciemnościach, nową nadzieją**, która przeciwstawia się brakowi nadziei i **nową ufnością**, która przeciwstawia się obłudzie. Ale Bóg jest zadziwiający: pozostawia ludziom wolność wyboru nawet w tej ostatniej próbie.

- *I zaprawdę, powiadam ci: świat ma wolność przyjęcia go lub odrzucenia (18 VII 1967).*

W jaki sposób najlepiej zdefiniować cechy tego Orędzia? Możemy powiedzieć krótko za świętym Janem: „Bóg jest miłością”. Przez swój plan zbawienia wprowadził człowieka do swojej wspólnoty miłości. I dlatego zrozumiałe jest dla nas pierwsze przykazanie: „Kochać Boga nade wszystko, wiedząc dobrze, że On pierwszy nas umiłował”, jak mówi św. Jan.

Prowadzenie w kierunku Boga jest w Orędziu trojaki, tzn. skierowane do każdej z trzech Osób Boskich. Człowiek został powołany do tego, by być dzieckiem Ojca, stać się podobnym do Syna i być świętynią Ducha Świętego.

Miłość Boża ma szczególny odcień w Orędziu – nazwana jest Miłością Miłosierną. Istotnie, miłość Boża jest miłosierna, ponieważ w następstwie naszej niewierności nie możemy odwoływać się do żadnego prawa. W rzeczywistości jesteśmy niegodni tej miłości. W czasach, jak nasze, kiedy brak wiary

i niewdzięczność osiągnęły swoje apogeum, został podkreślony „miłosierny” charakter Miłości Bożej.

Trzeba przyznać, Bóg powinien być sprawiedliwy i działać w sposób represyjny, jednak czyni On wszystko, co jest możliwe, aby maksymalnie opóźnić wymierzenie takiej sprawiedliwości. To miłość czyni Go bezgranicznie miłosiernym – tajemnica, w obliczu której my, ludzie, możemy jedynie w uwielbieniu paść na twarze. Dlatego w pełni rozumiemy słowa Pana Jezusa.

- *Zaprawdę, powiadam ci: święte dusze zapłaczą z radości. Niewierzący padną na kolana (15 VI 1967).*

Miłość Boża przebija z każdej stronicy:

- *Ponieważ moje Orędzie jest oparte na miłości, nie mogę mówić ci o niczym innym, jak o miłości... (8 III 1967).*
- *Zachowajcie na zawsze w waszych sercach to przykazanie: Będiesz miłował Pana Boga twego z całego serca swego, z całej duszy swojej, ze wszystkich sił swoich, a bliźniego swego jak siebie samego (12 II 1968).*

Miłość Boża nie narzuca się:

- *Nieograniczoność mojej miłości, to nie despotyzm. Kocham moje dzieci takimi, jakimi są... (15 VII 1967).*

I dlatego powiedziano też:

- *Nie przestaję wołać na cały świat o mojej miło-*

ści. Jak to tylko możliwe unikam przerażenia go moją sprawiedliwością. Czego im jeszcze potrzeba? (3 V 1967).

Bóg posuwa się nawet tak daleko, że mówi o swojej bezsilności:

- *Pytam cię, jak sądzisz, ile jest warta jedna dusza? Wierz mi, że gdyby to było konieczne, oddałbym swoje życie tyle razy, ile jest dusz na świecie. Moja ofiara powtarza się na przestrzeni wieków, a jednak bardzo mała jest liczba uratowanych. Moje dziecko, kochaj bezgranicznie Tego, który kocha cię tak czule. Miłość ta jest ponad wszelkie pojęcie, bowiem nic nie może zaspokoić żarliwego pragnienia, trawiącego Serce twego Boga. Ja, Wszechmocny, jestem bezsilny. Jestem przecież Miłością, a Miłość odpowiada tylko na miłość. Ludzkie dzieci, wasz Bóg jest dla was pokarmem w Świętej Eucharystii, bądźcie, więc i wy pokarmem dla żebrzącej Miłości (9 X 1968).*

W tej bezsilności Bóg stara się uratować Miłość:

- *Piećło otrzymuje jedynie wyrzutki społeczeństwa ludzkiego. Wierz, że zanim oddam mu jakąś duszę, próbuję wszystkich środków, jakimi dysponuje moje miłosierdzie, aby ją uratować. Kto pragnie zostać uratowany? Sprawiedliwy i skruszony grzesznik. Kto nie chce, aby go uratowano? Zastwardziały grzesznik. Kto zostanie uratowany? Ten, kto z wiarą i ufnością będzie pragnął. Moje*

Serce z czułością skłania się ku temu, kto się upokorzy (4 X 1967).

Tak więc miłość Boga zna i porażki:

- *Czy wiesz, moja córko, czym jest porażka Boża? Niemożnością uratowania wszystkich przez swoją Ofiarę* (18 V 1970).

Oprócz miłości łączącej człowieka z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, w Orędziu mówi się stale o wierze i nadziei, które można nazwać dwiema dalszymi kardynalnymi cnotami. Znajdujemy tu wspaniałe fragmenty na temat tych trzech cnót: wiary, nadziei i miłości. Są one także podstawą życia chrześcijańskiego, które zostało nazwane „pieśnią miłości”. Żywot pełen miłości do świętości:

- *Szkołą świętości jest przeżywana i praktykowana miłość* (16 IV 1967).
 - *Ukojenia duszy uczy się w szkole miłości i to, wierz Mi, nie przez jej rozkosze...* (19 IV 1967).
- Nasza świętość pochodzi ze świętości samego Boga:
- *Bądź święta moją Świętością...* (28 IV 1967).

Miłość Boga wiąże się bezsprzecznie z miłością bliźniego: z pomocą Bożą można obdarzyć miłością w sposób heroiczny. Miłość bliźniego pociąga za sobą troskę o jego zbawienie, troskę o zwyciężenie w nim zła przez miłość, a także o to, by nieść mu pomoc w nędzy materialnej. Życie pełne miłości upływa w wierze i nadziei; jest to życie ściśle zjednoczone z Bogiem.

Życie w Bogu ożywiane jest przez:

- Eucharystię: *Jestem Sokiem Ożywczym, Chlebem silnych* (2 VI 1967).
- ćwiczenie cnót moralnych: wstrzeźliwości, wyrzeczeń, sprawiedliwości itd.;
- modlitwę – jest ona konieczna;
- kult Najświętszej Maryi Dziewicy, uważany zdecydowanie za obowiązkowy; odmawianie różańca znajduje się tu na pierwszym miejscu.

Przy tym ostatnim punkcie warto zastanowić się nad następującym, bardzo ważnym tekstem:

- *Nie ujmę najmniejszej kreski z tego, co dotyczy kultu należnego mojej Najświętszej Matce, nawet gdyby z tego powodu miał runąć ustalony plan. Szczególnie bolesne jest dla Mnie stwierdzenie braku miłości do Maryi u niektórzy moich dzieci. Wiedźcie, że kto kocha Maryję, kocha i Mnie. Czyż nie zostałem ukształtowany i wykarmiony przez Jej dziewicze ciało? Czy to nie w rytm bicia Jej serca zaczęło bić dla was, dzieci, moje Serce? To jej „fiat” umożliwiło dzieło Zbawienia. To Ona pierwsza Mnie pokochała. Nic nie może być Mi miłsze od uczczenia Jej matczynego serca przez wasze serca. To Ono dało życie memu Człowieczeństwu... (10 X 1967).*
- Rozważanie Pisma Świętego, tradycji Kościoła i wreszcie Orędzia.

Takie życie duchowe, o jakim mówiliśmy, toczy

się istotnie w łonie Kościoła.

Pragniemy podkreślić silnie postępujący kryzys naszej epoki: z jednej strony, tak wielu wiernych lekceważy więzi kościelne, z drugiej, wiele grup znajdujących się na marginesie Kościoła lub poza Nim, odchodzi od Niego, zrywając jedność z Kościołem Chrystusowym.

Pan Jezus broni swego Kościoła i stąd płynie Jego gniew na winnych kopania pod Nim. Stąd także Jego usilne nalegania, aby Go uchronić przez bronienie władzy papieża, biskupów i księży, które wyrażają się zwłaszcza w fakcie, że – jeśli można tak powiedzieć – są integralną częścią Orędzia. Poniższe wyjątki podkreślają tę troskę Pana:

- *Ale będę bronił mego Kościoła przed jego wrogami, bowiem jest on święty, suwerenny i nie może zginąć...* (22 IV 1968).
- *Jeśli odmawiają podporządkowania się memu prawu, które przekazałem Piotrowi, będę się czuł zwolniony z moich ojcowskich obowiązków wobec nich...* (4 VIII 1968).
- *Jeśli mój Zastępca zachowuje ostrożność w sprawie charyzmatów, to nie oznacza, że zaprzecza ich istnieniu...* (27 VIII 1968).
- *Tego, kto kwestionuje autorytet mojego Kapłana, dosięgło już czerwone niebezpieczeństwo, grożące wykreśleniem wieków Świętej Tradycji...* (10 IX 1968).

- *Jest tylko jedna stolica papieżstwa – Rzym. Jest tylko jeden następca Piotra. Obierają go ojcowie Kościoła. A wszyscy, którzy kwestionują daną mi przeze Mnie władzę, zostaną potraktowani tak, jak na to zasługują...* (16 VIII 1972).
- *Kościół musi ratować świat przez swoją świętość...* (27 II 1970).

Tylko w jedności z Kościołem, o której mówiły powyższe teksty, możemy zrozumieć wezwanie Jezusa do współdziałania w tym, co On nazywa „pracą Małych Dusz nad odnową”:

- *Życzę sobie, aby małe dusze, gdziekolwiek znajdują się – w zakonach czy świecie – niosły Mi ofiary, nawet najmniejsze, dla ratowania biednych grzeszników. Pamiętajcie, że niczego nie zapominam i że zawsze stokrotnie wynagradzam najmniejszy z waszych drobnych wysiłków* (12 I 1967).
- *Ale należy działać przez modlitwę i wyrzeczenia, aby tym sposobem współpracować nad poprawą sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie Kościół Święty* (19 V 1967).
- *Żądam współpracy wszystkich dusz dobrej woli* (5 VI 1967).
- *Małe dusze, czy chcecie być przy Mnie dziećmi zbawienia? Żądam więc od was tego, czego ode Mnie żądał mój Ojciec. Lecz nie bójcie się. Dacie tylko to, co zechce Mi dać wasze biedne człowieczeństwo wspomagane przez łaskę. Przyjmę wa-*

sze dary z wdzięcznością (5 VII 1967).

- *Moje małe dusze muszą znać Orędzie i wzbogacać je swoim apostołstwem... (20 IX 1967).*
- *Przeciw legionowi szatana utwórzcie Legion Małych Dusz; dzieci nieba przeciw synom ciemności; niebiański ogień przeciw piekielnym płomieniom. Waszą bronią będzie miłość (10 X 1967).*
- *Nikt nie ma prawa pozostać bezczynnym. Wszyscy musicie pracować w mojej winnicy stosownie do środków, jakimi dysponujecie (19 X 1967).*
- *Małe dusze, zjednoczcie się dla ratowania świata... (15 VI 1968).*
- *Łzy moich dzieci zamienią się w młodą i ożywczą krew dla Kościoła, co pozwoli mu odzyskać równowagę (25 IX 1968).*

W ten sposób, przez wprowadzenie tych słów w życie, Małe Dusze zostały powołane do uwiarygodnienia Orędzia:

- *Żyć Orędziem, znaczy udowodnić jego prawdziwość... (6 V 1968).*

Oto Orędzie w środowisku kościelnym i w świecie, Orędzie, które mocą łaski Bożej może nawrócić świat.

Dla tego, kto je uważnie przeczytał lub wysłuchał jasne jest, że może być nazwane „aktualizacją” Ewangelii. Znajdujemy w nim te same tematy: Bóg jest miłością, jest Trójcą; ludzi należy wzywać do nawrócenia się, aby żyli w Bogu; obowiązek kochania bliź-

niego; rola Maryi w Boskim planie zbawienia; potęga ciemności sprzeciwiających się Boskiemu planowi zbawienia; dzieje nawróceń, wiary i niewiary...

Narzuca się tu kilka pytań. Po co ta aktualizacja? Czy nie wystarczy sama Ewangelia? I czy mimo wszystko są w nim jakieś nowe sprawy? Odpowiedź na te pytania pozostawimy samemu Jezusowi:

- *Teologia jest słuszna i potrzebna. Serce jednak żyje i rośnie w miłości, podlegając jej panowaniu i nie rozumie jak, i dlaczego kocha. Maluczcy nie pojmują teologii, ale miłość, jaką Ja wymagam i która jest nakazem dzisiejszych czasów...* (15 II 1967).

Pan Jezus nie mówi, że Orędzie dane Małgorzacie jest czymś nowym, lecz że chodzi w nim o przypomnienie odwiecznej prawdy:

- *Treść mojego Orędzia w niczym nie narusza struktury prawd soborowych, czyni je tylko łatwiejszymi do przyjęcia przez umysły o różnych poziomach. Dzięki jego przejrzystości zastrzeżenia same znikną...* (15 IX 1966).
- *Aby ludzie zrozumieli tę zawsze nową prawdę, posyłam wam moje Orędzie Miłości. Zgłębiajcie jego nauki i wprowadzajcie je w życie...* (4 XI 1966).
- *Słońce grzeje tam, gdzie padają jego promienie. I Orędzie rozgrzeje dusze swoim płomieniem miłości wszędzie tam, dokąd dotrze. Na jego działa-*

nie będą podatni ci, którzy przyjmą je z wiarą. Nigdy dość przypominania ludziom o miłości, jaką są winni swemu Bogu i sobie nawzajem. Świat może być zdobyty jedynie przez miłość... (12 I 1967).

- *Nie przyszedłem nauczać was nowych rzeczy, ale po prostu po to, aby przypomnieć wam to, co jest już wam znane. Bowiem jeśli nawet jest wśród was ktoś, kto o tym pamięta, to inni, a jest ich wielu, już zapomnieli.*

Moja miłość jest odwieczna i zawsze jednakowo spragniona udzielania się. Ci, którzy spodziewają się znaleźć w Orędziu rewelacje, będą zawiedzeni. Troska o modlitwę i pokutę, samoofiarowanie się Miłości – oto, czego od was żądam.

Jest to to samo wezwanie, które powtarza moja Matka w czasie swoich objawień: „Módlcie się, módlcie się, czyńcie pokutę”. I dobrze, kiedy ludzie bardziej o tym pamiętają. Jeśli mój krzyż zwyciężył śmierć, to jednak nie pokonał egoizmu tkwiącego w wielu duszach. A Ja tych dusz pragnę (12 II 1967).

- *Macierzyństwo płodne moim słowem w duszach, które rodzi w Miłości. Oczywiście, Orędzie to jest czymś nowym. Ale nowym, złączonym z Odwieczną Prawdą... (19 IV 1967).*
- *Spójrz na zgodność moich nauk w ciągu wieków (7 VII 1967).*

Po krótkim rozważeniu czterech elementów Orędzia zobaczymy, w jaki sposób Pan Jezus domaga się jego realizacji:

- *Wy, moi umiłowaniu, pozostańcie niezłomni i przeciwko herezji przywdziejcie zbroję waszego Boga. Widzicie skutki ich groteskowych praktyk: chaos i zbiorowe szaleństwo. A Ja daję wam jedyne przykazanie: kochać całym waszym sercem i duszą, być wiernym Tradycji. Nie grzeszcie przeciwko Duchowi Świętemu. Nie wątpcie. Ufajcie mojej mocy. Duch panujący we współczesnym świecie nie jest duchem miłości, ale duchem fałszu i zepsucia. Mówię wam także, moje dzieci: niech wasza wiara pozostanie tą wiarą, której Ja nauczyłem moich apostołów i dla której przyszedłem. Nic się nie zmieniło. Jestem tym samym Jezusem i moje nauki są te same. Strzeżcie się tych, którzy sądzą, że tylko ich nauka jest prawdziwa (3 VI 1968).*
- *Każda żarliwie zmówiona modlitwa za Kościół pozbawia mocy jego nieprzyjaciół, aż zupełnie stracą zdolność szkodzenia mu. Módlcie się z myślą, że przyczyniacie się do pokonania przeciwnika. Modlitwa i ofiara są szczególnie skutecznym środkiem do zwalczania zła, które nęka mój Dom. Idźcie do Źródeł. Czerpcie wiadomości z nauk wielkich nauczycieli danych wam przeze Mnie. Nie zapominajcie, że nie można służyć dwóm panom na raz... Módlcie się za Kościół, który*

obecnie cierpi bóle porodowe, aby jego łono wydało owoce mojego miłosierdzia (11 VII 1968).

III. Ważniejsze wyjątki

1. Droga, którą należy iść

- *Uczę cię „małej drogi”, która dla małych dusz jest najkorzystniejsza. Każdy wysiłek uczyniony dla Mnie wywoła u nich przyptyw odwagi potrzebnej do odzyskania dusz. (26 XII 1967).*

2. Cel Orędzia

- *Celem mojego Orędzia jest pogłębienie wiedzy o mojej miłości do ludzi. Domagam się ofiar, modlitw, umartwień, zwiększenia kultu Maryi oraz rozpowszechniania i ożywienia wszędzie modlitwy różańcowej (29 I 1967).*

3. Ruch Małych Dusz

Dla Zakonu Małych Dusz:

- *Jeden jest Pan – Bóg.*
- *Jeden przewodnik – moja Matka.*
- *Małe narzędzie – to ty.*
- *Jedyna mała droga – zapomnienie w moich ramionach.*
- *Pierwszy wróg, którego trzeba pokonać – własne*

„ja”.

- *Pierwsza cnota, którą należy ćwiczyć – wielko-
duszość.*
- *I tym sposobem dokona się podboju dusz. To, co
Ja im daję, musi wrócić do Mnie powiększone
o zasługi uzyskane dzięki używaniu otrzymanego
daru.*
- *Miłość wszystko potrafi. Nic jej nie powstrzyma
(9 V 1967).*

4. Czego Pan Jezus oczekuje od Małych Dusz

*Małgorzata: Czego chcesz od Twych Małych
Dusz?*

*Jezus: Aby trwały w stanie całkowitej zależności
ode Mnie. Aby wsłuchiwały się w moje słowo, aby
wielbiły moją Najświętszą Matkę, oddając Jej hołd
we wszystkich sprawach. Ona jest Źródłem małych
dusz. Z Niej promienieje Boska miłość. Przez Nią
rozdaję moje dary. Wszyscy muszą uznać Ją za Matkę
i do Niej uciekać się po radę. Za jej pośrednictwem
będę otrzymywał ich prośby i spełniał je, ku ich naj-
większemu pożytkowi. Zobowiążą się zresztą do co-
dziennego odmawiania różańca, całym sercem pro-
sząc o pokój na świecie, w intencji poszczególnych
dusz, a także w zadośćuczynieniu za grzechy i znie-
wagi, jakich codziennie doświadczam.*

*Będą wiernie kochać swych braci w imię miłości
do Mnie i świadczyć im dobro, jakie same chciałyby*

otrzymać. Każda Mała Dusza musi być wrażliwa na ludzkie nieszczęścia. Moje dzieci, nie skąpcie waszej pomocy, przeciwnie, jeśli trzeba dajcie nawet wasze serca. Zatraćcie się w bliźnich, w których Ja jestem, jak jestem w was. Stwórzcie jedną rodzinę, którą zjednoczy żarliwa modlitwa, a spłoniecie w żywym ogniu mojej Miłości.

Niezależnie od tego, czy żyjecie w świecie, czy poza nim, z odwagą, z całej duszy obejmujcie krzyż. Razem możecie zmienić oblicze ziemi (22 V 1976).

5. Co znaczy być Małą Duszą?

Chcesz wiedzieć, co znaczy być Małą Duszą? Jest to małe dziecko, duszyczka – synonim wszystkiego, co małe. Czego żądamy od małych dzieci? Niczego ponadto, co może dać ich małość. A więc nie bądź przerażona tym, że dajesz Mi mało. Małe, które pochodzi od małego dziecka, to już wiele. Wielkie umartwienia pozostaw gigantom świętości. To nie twoja droga. Być Małą Duszą oznacza możliwość dojścia do heroizmu, co jest udziałem niewielu. Czy chcesz znaleźć się w tej liczbie?

Od Małych Dusz domagam się przede wszystkim ufności i dziecięcego oddania. I wierności lasce we wszystkim, co może je spotkać. Drobne umartwienia ozdobione czystą miłością, pamiętać o mojej Świętej Obecności, pełna, niewzruszona wiara w chwilach przyływu i odpływu Boskiej Miłości. Bo jedną z ulubionych gier mojej Mądrości jest dawanie Siebie

i odbieranie po to, aby dawać się więcej temu, kto pełen miłości gotowy jest na taką grę (7 VII 1967).

6. Codzienne obowiązki Małej Duszy

Oto dzień małej duszy:

- *Ofiarowanie dnia za papieża, w jego intencjach, za Kościół, za wszystkich kapłanów, za pokój na świecie, za nawrócenie grzeszników, za cierpiących i w zadośćuczynieniu za zniewagi, które ciężko obrażają moje Boskie Serce oraz Bolejące, Niepokalane Serce Maryi.*

Każdą duszę wzywam do walki, w pełnym i szlachetnym wysiłku, z egoizmem tkwiącym we wszystkich ludziach i w każdym z osobna oraz do wielkiej miłości bliźniego.

Rozpowszechnianie różańca przysporzy licznych łask Kościołowi i kapłanom.

Modlitwa zostawiona jest każdemu do wyboru, według indywidualnych potrzeb. Nie zanedbujcie jej bez ważnych powodów, jest bowiem środkiem do uświęcenia i do poznania dzięki sile, którą daje waszym duszom.

- *Niech Małe Dusze będą zjednoczone w intencjach z miłością i żarliwością. Często przypominajcie sobie o waszym Bogu, odmawiając akty strzeliste, aby utrzymać stałą łączność między Nim a wami. Zdajcie się całkowicie na moją wolę. Ufajcie Mi. Jest to zasada, której powinna przestrzegać i we-*

dług której ma postępować każda Mała Dusza przyjmująca swoje jarzmo, które – wierście Mi – będzie lekkie i słodkie dla wielkodusznych.

Jeśli tak będziecie postępowali, zatrzymacie pochód zła. Wielu ludzi spojrzy w głąb samych siebie i powróci do Źródła Dobra.

Powiedziałem i powtarzam: moje małe dusze mogą uratować świat. Stwarzajcie wszędzie małe wysepki świętości. Kilka świętych dusz w parafii może ją uratować. Wiele parafii, w których są święte dusze, może uratować kraj.

Należy żyć i promieniować miłością. Ale niczego nie osiągnie się bez ofiar (5 XII 1967).

* * *

Teraz, kiedy już zapoznałeś się z tym dziełem, dlaczego nie miałbyś przyjąć łaski, która została Ci okazana? Posłuchaj wołania Pana: Weź i przeczytaj *Orędzie Miłosiernej Miłości*. Przeznaczyłem je także i dla Ciebie!

Orędzie możesz nabyć, kontaktując się z nami przez stronę: **www.maledusze.com.pl**

IV.

Kilka danych o Legionie Małych Dusz

- Legion Małych Dusz jest ruchem duchowym, pragnącym spełniać swoje zadania w Kościele katolickim. Jego inspiracją jest Pismo Święte, teksty hierarchii katolickiej i życie duchowe, zaakceptowane przez Kościół. Poprzez rozmyślanie i doświadczenie pragnie czerpać siły z książki *Ozędzie Miłosiernej Miłości do Małych Dusz*, której streszczeniem jest ta broszurka.
- Legion Małych Dusz jest ruchem zorganizowanym. Siedziba międzynarodowego ośrodka znajduje się w Vaux-sous-Chèvremont w diecezji Liège (Belgia). Międzynarodowy Ośrodek kieruje wszystkimi zarządami krajowymi.

Książkę Orędzie Miłosiernej Miłości do Małych Dusz można otrzymać m.in.:

w Belgii

- Centre International de la Légion des Petites Ames, rue de Chèvremont 6,
4601 Vaux-sous-Chèvremont, Belgique
<https://sites.google.com/site/małychduszchevremont>

w Polsce

- www.maledusze.com.pl

Spotkania lokalne, krajowe i międzynarodowe

Kiedy to możliwe, zaleca się dołączyć do "**wyspy świętości**". Można się zwrócić do przedstawicieli krajowych z zapytaniem o miejsca i daty tych spotkań. Jeśli nie ma takiej wyspy w parafii lub w regionie, zaleca się jej utworzenie. Do tego wystarczą dwie lub trzy osoby. *"Gdy dwaj albo trzej zgromadzą się w imię moje, tam jestem pośród nich"* (Mt 18, 20).

Następnie można poinformować o tym proboszcza parafii i krajowego kierownika LMD. Zauważmy, że nie jest konieczne uczestnictwo księdza, aby zorganizować spotkanie. Wystarczy wspólna modlitwa, na przykład różaniec i dzielenie się czytaniem "Orędzia".

W każdym kraju lub w każdej grupie językowej spotkania organizowane są według różnych trybów (**re-kolekcje, wspomnienia, zgromadzenia narodowe ...**). Te spotkania pozwalają Małym Duszom dzielić się doświadczeniami, aby umacniać się Duchem Orędzia, i zachęcać się nawzajem.

Wiele świadectw uczestników w tych wydarzeń, jest dowodem na celowość wspólnotowego wymiaru duchowości charakterystycznego dla Legionu Małych Dusz.

Już od początku Kościoła List do Hebrajczyków ostrzegał wczesnych chrześcijan przed niebezpieczeństwem, które im zagrażało: *"Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. **Nie opuszczajmy naszych wspólnotowych zgromadzeń, jak to się stało zwyczajem niektórych...**"* (Hbr 10,24-25)

Każdego roku Legionu Małych Dusz organizuje re-kolekcje:

- w Belgii, w lipcu
- w archidiecezji łódzkiej, w czerwcu
- dzień skupienia małych dusz:

ostatnia niedziela czerwca, godz. 1100–1600

kościół Sióstr Karmelitanek (Łódź, ul. św. Teresy 6)

Terminy mogą ulec zmianie, aktualny termin znajdziesz na: www.maledusze.com.pl

Zapraszamy na comiesięczne dni skupienia w parafiach. Adresy naszych wspólnot znajdziesz na naszej stronie internetowej.

Akt codziennego zaofiarowania się

Panie Boże Wszchemogący, w Trójcy Świętej Jedyny, uwielbiam Twoją nieskończoną miłość i miłosierdzie. Pragnę ten rozpoczynający się dzień, który mi dałeś w darze, przeżywać na Twoją chwałę, pełniąc czyny dobroci i służąc braciom.

W zjednoczeniu z Przenajświętszą Ofiarą Jezusa, Syna Twojego, oddaję Ci wszystkie moje modlitwy, prace, trudy, cierpienia i radości. Ofiaruję je za Kościół święty, za Papieża i w tych intencjach, które stanowią szczególną jego troskę, za wszystkich kapłanów, za cierpiących, konających i dusze czyśćcowe, o nawrócenie grzeszników, o pokój na świecie oraz jako zadośćuczynienie za wszystkie grzechy i zniewagi, które ranią Boskie Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi.

Proszę Cię, Panie, pokornie o dar wierności w pełnienia Twojej świętej woli do końca. Amen

Spis treści

Słowo wstępne	6
I. Właściwa postawa wobec Orędzia Miłosiernej Miłości.....	10
II. Jak czytać Orędzie?	11
1. Źródło, pochodzenie Orędzia	14
2. Sposób przekazania Orędzia	16
3. Przeznaczenie Orędzia	19
4. Treść Orędzia.....	23
III. Ważniejsze wyjątki	39
1. Droga, którą należy iść	39
2. Cel Orędzia	39
3. Ruch Małych Dusz.....	39
4. Czego Pan Jezus oczekuje od Małych Dusz.....	40
5. Co znaczy być Małą Duszą?	41
6. Codzienne obowiązki Małej Duszy.....	42
IV. Kilka danych o Legionie Małych Dusz.....	44
Akt codziennego zaofiarowania się.....	47

